Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Marek 37.000	Marek 34.000	Marek 37.000	Marek 60 000	Marek 34.000	1500 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 148. Niedziela, dnia 29. Lipca 1923 r. Rok XXX.

Ustawa o uposażeniach uchwalona w II. czytaniu.

Warszawa. (PAT). Do sprawozdania o głosowaniu nad ustawą o uposażeniu urzędników dodać należy, co następuje: Przy art. 46 przyjęto poprawkę posła Kapałczyńskiego, że nauczyciel szkół powszechnych obowiązany jest udzielać **od 1—10 roku służby 30 lekcji tygodniowo, do 20 roku służby 28 lekcji**, do 30 — **26, po 30-tym 24.** Dalej, że kierownikom szkół począwszy od 2-klasowych zmniejsza się liczba obowiązkowych godzin tygodniowo o liczbę klas tych szkół, pomnożoną przez 2.

Oprócz tego przyjęto poprawkę tego samego posła, że za każdą godzinę nauki ponad normę pobiera nauczyciel 180 mnożnych w stosunku rocznym.

W art. 47 wstawiono na wniosek rządu ustęp: za administrację szkoły otrzymują **dodatkowo nauczyciele szkół jednoklasowych i kierownicy szkół dwuklasowych po 5 mnożnych miesięcznie.** Kierownicy szkół 3 i 4-klasowych po 15, 5 i 6-klasowych po 20 mnożnych, kierownicy szkół 7-klasowych 30 mnożnych miesięcznie. Przy art. 57 zredukowano na wniosek rządu dodatek dla nauczycieli szkół specjalnych ze 100 mnożnych na 60, dla pomocniczych nauczycieli z 60 na 30. Przy art. 60 zredukowano na wniosek rządu dla tychże nauczycieli dodatek za godziny nadliczbowe z 370 mnożnych na 295.

Przyjęto do art. 100 dodatek posła Mączyńskiego, brzmiący: Urzędnicy, **którzy wykażą, iż ukończyli studja wyższe** na jednym z wydziałów uniwersyteckich, albo równorzędnych zakładów naukowych, zakończone przepisanym egzaminem. otrzymają przy pierwszem zaliczeniu po wejściu w życie tej ustawy uposażenie o jeden szczebel wyższe od tego, jakieby im przysługiwało na podstawie art. 98.

Przy art. 104 (etatowi pracownicy kolejowi) ustalono odpowiedniość dotychczasowych stopni płacy do poszczególnych grup uposażenia, na wniosek rządowy **według pierwotnej tabeli rządowej.** Tabela rządowa jest od 2—13 stopni niższa. — Uchwała ta zapadła po imiennem głosowaniu. Za wnioskiem rządu oświadczyło się **141 posłów, przeciwko 112.** 7 kartek nieważnych. Na tem ukończono drugie czytanie ustawy.

DNI ŚWIĄTECZNE W URLOPACH ROBOTNICZ.

W Sejmie rozpoczęły się następnie obrady nad nagłością wniosku posła Żuławskiego, by Sejm ustalił, czy za dni świąteczne w ciągu urlopu należy płacić zarobki. Po przemówieniu ministra pracy Darowskiego, **wobec istotnej rozbieżności zdań przy interpretowaniu tej ustawy przez sądy,** na wniosek ministra całą ustawę skierowano do sądu najwyższego dla ustalenia interpretacji. Nagłość uchwalono jednomyślnie, a całą sprawę odesłano do komisji ochrony pracy.

Uposażenie sędziów w Sejmie.

Warszawa. (PAT) Dzisiaj na posiedzeniu Sejmu pos. Chełmoński referował **ustawę o uposażeniu sędziów i prokuratorów. Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.**

Przystąpiono do ustawy emerytalnej.

Referował pos. Manaczyński, który zakończył prośbą o przyjęcie ustawy bez zmian.

Wiceminister **Markowski** zaznaczył, że ustawa nakłada na państwo tak wielkie ciężary, iż nic nadto sie można zrobić. Obciążenie skarbu jest poważne i dlatego wszelkie dalsze wnioski w tym kierunku powinny odpaść.

Przemawiali dalej posłowie: Zygmunt Nowicki, Popiel, Kuryłowicz, Mianowski, Imsler.o Smulikowski, którzy zgłosiii szereg poprawek i rezolucji.

Po przemówieniu p. Poniatowskiego dyskusję przerwano.

Kryzys niemiecki.

Niemcy już zaczynają sobie zdawać sprawę ze surowej rzeczywistości. Nadzieja, że Angija zwolni ich od obowiązku spłaty odszkodowań, że zmusi Poincarego do odwrotu z zagłębia Ruhry, że ewentualnie dla ocalenia Niemiec zerwie nawet ententę z Francją, ta nadzieja, którą żył gabinet p. Cuno, organizując i finansując bierny opór w Zagłębiu, rozwiewa się obecnie jak dym. Coraz częściej rozbrzmiewa w prasie angielskiej i niemieckiej rezygnacyjne „point de reveries“. W „Neue Fr. Presse“ pisze znany germanofil ekonomista Keynes: „Nie mamy wcale zamiaru używać w jakichkolwiek warunkach siły wobec Francji. Jeżeli Francja zechce, to może Europę zniszczyć i my (Anglicy) nie możemy temu przeszkodzić. Pomijając frazes o „zniszczeniu Europy“, który jest stałym refrenem wywodów p. Keynesa, otrzymamy jasne niedwuznaczne ostrzeżenie pod adresem Niemców: Nie łudźcie się! Anglja może Francję przekonywać, straszyć widmem zniszczenia Europy, ale przeciw woli rządu francuskiego nic dla was nie zrobi! Może najwyżej — i to zaznacza Keynes wyraźnie — pozostać dalej bierną, t. j. nie brać udziału w okupacji Ruhry, jak za rządów Bonar Lawa.

Że i w Niemczech otrzeźwienie zaczyna sobie torować drogę, dowodem jest choćby uchwała socjalistów saskich, domagająca się od rządu Cuna natychmiastowego rozpoczęcia układów z Francją. Socjalistyczny „Vorwärts“ pisze: „Anglja jest jednolita w zamiarze pouczania Francji, ale nie zwalczania jej. W Niemczech nie łudzą się już, że Anglja przyjdzie im z pomocą bez względu na ryzyko...“

Widzimy więc oznaki, że dokonuje się pewna reakcja opinji publicznej wobec polityki biernego oporu i niepłacenia odszkodowań, jaką uprawia rząd Cuna. I okazuje się znowu po raz już chyba tysiączny, że spokojna, trzeźwa i konsekwentna polityka Poincarego wychodzi zwycięsko z tego ataku intryg, gróźb i nastrojowych przewidywań, jaki wrogowie Francji w ostatnich zwłaszcza miesiącach podjeli przeciw stanowisku Francji. Rządy francuski i belgijski wysyłają obecnie do Londynu notę, w której zasadnicze postulaty obu państw pozostają tesame, co przed miesiącami: zaniechanie biernego oporu jest warunkiem rozpoczęcia układów z Niemcami, ewakuacja Ruhry nastąpi w miarę spłaty odszkodowań, moratorjum długu tylko za gwarancjami. Wobec tych kardynalnych żądań na plan dalszy idzie sprawa ustalenia zdolności płatniczej Niemiec przez Komisję ekspertów międzynarodowych, szuka się dla tej sprawy zresztą formułki, w której i traktat wersalski i niezawisłość Komisji reparacyjnej zostałyby salwowane, a owa komisja ekspertów miałaby znaczenie tylko doradcze.

Na odpowiedź Francji i Belgji, która będzie wręczona w Londynie 2 lub 3 sierpnia, Anglja odpowie nową notą. Rozmowa ta potrwa zatem jeszcze dość długo. A tymczasem każdy dzień obecnej niepewności prowadzi Rzeszę do ruiny. Keynes pisze. „Gospodarczy skutek zajęcia Ruhry jest przygniatający i staje się coraz gorszym, im dłużej trwa, a to głównie z powodu ogromnych kosztów, które nakłada na rząd berliński obowiązek popierania przemysłowców i robotników nad Ruhrą“. Ostatnie wypadki w Niemczech są wymowną

Strajki zakończone.

Warszawa. (AW) W wyniku obrad między przedstawicielami Związku przemysłowców metalowych i zawodowych Związków robotniczych, **strajk metalowy został wczoraj zlikwidowany.** Robotnicy powrócą dzisiaj do pracy. **Strajk w Białej został również zakończony.** W poniedziałek podjętą będzie praca we wszystkich fabrykach poskich.

Warszawa. (PAT) Pisma donoszą: Wczoraj została podpisana w Zagłębiu Dąbrowskiem **umowa w przemyśle metalowo-górniczym między robotnikami a przemysłowcami.** Robotnicy otrzymali 100-procentowy dodatek do płacy majowej.

Warszawa. (AW). W **Żyrardowie zlikwidowany został strajk** na warunkach proponowanych przez rząd.

O rozwój Uniw. Jagiellońskiego.

Warszawa. (Telef. wł.) Przybyła tutaj delegacja senatu i wydziałów Uniwersytetu Jagiell. z rektorem Natansonem na czele, w sprawie wyjednania u ministra oświaty pomieszczeń dla rozrastających się fakultetów, a więc budynków, sal wykładowych i t. p. W skład delegacji wchodzą oprócz rektora: senator prof. E. Godlewski, prof. J. Łoś, prof. T. Sikorski i prof. St. Surzycki. Delegacja przyjęta była wczoraj przez ministra Głąbińskiego, przedstawiając najpilniejsze potrzeby krakowskiej Wszechnicy. Również piekącą potrzebą jest brak mieszkań dla młodzieży akademickiej, w której to sprawie projektuje się budowę domu akademickiego.

ilustracją tych słów. Dolar w kursie 800.000, ceny towarów zmieniają się dwa razy dziennie, Bank Rzeszy nie może zaspokoić żądań, mimo, że wydaje dziennie 2 biljony, kompletna sowietyzacja marki. Na rynku panika, rozpacz jednych, apatja drugich. Strajki, kończące się rozlewem krwi, przygotowania komunistów do rewolucji, a spiski monarchistów i groźby puczów z drugiej strony. Oto skutek polityki „biernego oporu“. A i ten bierny opór słabnie z dniem każdym. Koleje kursują i ludność cywilna używa ich coraz więcej, transporty węgla do Francji zwiększają się. Każdy dzień zwiększa presję na Niemcy. Widać już bliski koniec kampanji „biernego oporu“.

Co teraz będzie? Czy rewolucja z prawej lub lewej strony rozpęta w Niemczech chaos zupełny, czy też rząd republikański pozostanie panem sytuacji? Wszelkie proroctwa byłyby ryzykowne. Nie jest wykluczonem, że rząd Cuna, z którym Francja rozmawiać nie chce, w najbliższych dniach ustąpi. Wówczas otwarłaby się dla Niemiec droga do odwrotu z dotychczasowych zabłądzeń politycznych. Uratować republikę i gospodarstwo Niemiec może bowiem tylko porozumienie z Francją, a nie spiski lub przewroty, nie bierny opór i nie fikcyjna pomoc Anglji.

Min. Kucharski o reformie walutowej.

Warszawa. (AW). Minister przemysłu i handlu Kucharski w wywiadzie uzyskanym przez przedstawiciela „Agencji Wschodniej“ na pytanie, czy sytuacja obecna skarbu musi pociągnąć za sobą kryzys przemysłu, oświadczył, co następuje: Jeżeli obecny stan walutowy trwać będzie dalej, jeżeli nie przystąpi się do reformy walutowej, to przemysł może być poważnie zagrożony kryzysem. Dzisiejsze wypłaty przemysłu są tak duże, iż odczuwać się daje w wysokim stopniu brak pełnej gotówki. Wobec tego musi się obecnie znaleźć środek obliczeniowy dla utrzymania równowagi z kalkulacją przedsiębiorstw przemysłowych. Tylko stopniowa reforma walutowa może uchronić przemysł przed kryzysem.

Warszawa. (AW). Minister przemysłu i handlu Kucharski przyjął dzisiaj delegację przemysłowców górników z Górnego Śląska pod przewodnictwem posła Zygm. Seydy i drugą delegację przemysłowców, którzy przedstawili ministrowi trudności dewizowe w przemyśle.

KOMISJA SKARBOWA UKONSTYTUOWANA.

Warszawa. (AW). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem komisji skarbu dokonano wyboru prezydjum. Przewodniczącym komisji wybrano posła Byrkę (Piast), zastępcą posła Bskiego (ZLN). — W celu jaknajszybszego załatwienia ustawy o podatku majątkowym, posiedzenia komisji odbywać się będą w dnie sejmowe od godz. 9 rano, zaś po południu do godz. 12 w nocy.

PROGRAM PRAC SENATU.

Warszawa. (PAT). Przewodniczący senackiej komisji skarbowo-budżetowej wysłał do członków komisji okólnik z zawiadomieniem, że posiedzenie Senatu odbędzie się dnia 8 sierpnia, wobec czego posiedzenia komisji rozpoczną się dnia 4 sierpnia o godz. 11. Posiedzenia odbędą się w sobotę i niedzielę przed południem, a w poniedziałek po południu. Program prac obejmie wybór zastępcy przewodniczącego w miejsce Hammerlinga, projekt ustawy o prowizorjum budżetowem za czas od 1 lipca do 30 września, ustawę o podatku komunalnym, ustawę o przyznaniu kredytów na pomoc rolną, ustawę o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych i ustawę o zaopatrzeniu emerytów.

Prawa Polski w Kłajpedzie zabezpieczone.

Warszawa. (AW). „Rzeczpospolita“ donosi, że komisja Rady Ambasadorów ustaliła już brzmienie statutu Kłajpedy. Prawa Polski zostały zabezpieczone. Wejście w życie statutu i oddanie Kłajpedy pod zwierzchność Litwy uzależnioną jest od urzeczywistnienia praw Polski na rzece Niemnie.

Jak donosi „Rzeczpospolita“, statut Kłajpedy przewiduje utworzenie komisji kontrolującej, w której po jednym przedstawicielu będzie miała Kłajpeda, Litwa i Polska.

Ponury nastrój Berlina.

Berlin. (AW) Prezydenci miasta Berlina udali się wczoraj do kanclerza Cuno, aby mu przedstawić nadzwyczaj groźne położenie mieszkańców, którzy cierpią dotkliwie z powodu niebywałej drożyzny i braku żywności. Oświadczyli oni, że zarząd miasta nie może brać więcej odpowiedzialności za następstwa obecnej sytuacji i wezwali rząd, by się wobec grożącego niebezpieczeństwa starał jak najszybciej o dostarczenie dla miasta żywności i o spowodowanie zniżki cen.

Kanclerz Cuno przyrzekł, że rząd uczyni wszystko, co możliwe, by ulżyć nędzy cierpiącej ludności. Dzienniki jednak donoszą, że widoki polepszenia są bardzo słabe. Aprowizacja miasta przedstawia się fatalnie. Przy braku chleba odczuwać się daje brak ziemniaków, których zupełnie na targ nie dowożą. Wskutek braku towarów wiele sklepów pozamykano, a te, które pozostawiono otwarte, są formalnie przez ludność oblężone. Jako przyczynę katastrofy uważają ogólnie dewizową politykę rządu Rzeszy i Banku państwowego.

Władze zarządziły daleko idące środki bezpieczeństwa na dzień 29 b. m., w którym to dniu mają się wbrew zakazowi odbywać demonstracje komunistyczne. Policja i garnizon są w pogotowiu. Nastrój Berlina przedstawia się bardzo ponuro. Komuniści w ostatniej chwili zdecydowali się nie urządzać w niedzielę pod gołem niebem zgromadzeń, tylko w salach większych gmachów.

Syn Wilhelma intryguje w Prusiech

Gdańsk. (AW). „Gazeta Gdańska“ donosi: Do Loewenhagen w Prusiech Wschodn. przybył książę Eitel Fryderyk Hohenzolern pod pretekstem wypoczynku. W gruncie rzeczy nosi się on z innymi planami, na co wskazują jego ostatnie podróże po całych Prusiech Wschodnich, oraz ustawiczne konferencje, jakie odbywa ze wschodnio-pruskimi monarchistami. W podróży towarzyszą mu stale znani z czasów zamachu Kappa von Falkenhausen, książę Eulenburg i hr. von Schifffen. W stałej siedzibie księcia Eitela pełnią straż przybyli z zagłębia Ruhry studenci i agenci zsanego majora Ankera. W kołach antimonarchistycznych przypuszczają, iż książę Eitel przygotowuje zamach monarchistyczny w Prusiech Wschodnich.

Gdańsk. (AW). „Gazeta Gdańska“ donosi: Monarchiści wschodnio-pruscy poczynili w ostatnich czasach wiele przygotowań zbrojnych, poukrywali oni zwłaszcza po wsiach znaczne ilości broni i amunicji. W leśniczówce, należącej do byłego naczelnego prezesa Prus Wschodnich, Batockiego, ukrywano do niedawna 15 armat, które w ostatnich dniach zabrała rzekomo Reichswehra.

Przed krytycznym 29 lipca.

Berlin. (PAT). (WBK). Wedle „Berliner Tagblattu“, odbyły się wczoraj konferencje w pruskiem ministerstwie spraw wewn. i berlińskiem prezydjum policji. Narady miały na celu zarządzenie środków ostrożności na dzień antifaszystowski. — Uchwalono wystąpić jaknajostrzej przeciw demonstrantom.

Berlin. (PAT). Zarząd ogólno-niemieckiego związku zawodowego wystosował do swych członków apel, aby nie odbywali obecnie manifestacji pod gołem niebem i nie uczestniczyli w demonstracjach komunistycznych.

Berlin. (PAT). „Berl. Tgblt“ donosi, że organizacje komunistyczne w zagłębiu Ruhr postanowiły, iż wbrew zakazowi rządu będą demonstrowały dnia 29 b. m. Francuskie i belgijskie władze okupacyjne zakazały wszelkich demonstracji i zapowiedziały, że wszelkie zgromadzenia będą rozwiązane.

Rozstrój moralny w Niemczech.

Monachium. (PAT). Dn. 26 b. m. odbył się proces przeciw literatowi Uttkamerowi, oskarżonemu o nakłanianie do zbrodni. Uttkamer oskarżony jest, że jako korespondent berl. „Vorwärtsu“ wszedł do niemieckiej grupy Rossbacha w celach szpiegowskich i tam poznał studenta Bauera, którego przyjął na mieszkanie. Dowiedziawszy się o planie zamordowania Scheidemanna, wręczył Bauerowi rewolwer. Uttkamer skazany został na 8 miesięcy więzienia, 500 tysięcy marek grzywny i ponoszenie kosztów karnych.

Francja i Belgia doszły do porozumienia

Paryż. (PAT). Rządy belgijski i francuski po wymianie poglądów na notę angielską doszły do całkowitego porozumienia. Odpowiedź francuską zredagował Poincare, odpowiedź belgijską Jaspar. Dla ostatecznego sformułowania nastąpi wzajemne zakomunikowanie sobie treści odpowiedzi. Odpowiedzi będą gotowe w poniedziałek. Poincare w przyszłym tygodniu spotka się z Theunisem i z Jasparem. Zapewne również uda mu się widzieć z Cursonem, który będzie przejeżdżał przez Paryż, udając się na kurację do Francji.

Partya seperatystów nadreńskich.

Berlin. (AW). Na ostatniem posiedzeniu separatystów nadreńskich w Ems zdecydowano połączenie partji Smeetsa, Dortena i Balthesa. Nowa partja przyjęła nazwę „Reinische Vereinigung“.

Zaniechanie biernego oporu warunkiem rokowań.

Wiedeń. (PAT). „Neue Fr. Presse“ donosi z Paryża: Na Quai d'Orsey oświadczono, że Francja i Belgja stwierdziły, iż co do czterech punktów ich wspólnej polityki panuje nadal porozumienie. Te cztery punkty są następujące: 1) rokowania z Niemcami przed zaniechaniem biernego oporu nie będą wszczęte; 2) moratorjum bez zastawów nie będzie udzielone; 3) okupowane obszary Ruhry opróżniane będą w miarę spłat niemieckich; 4) na pierwszem miejscu postawiona będzie sprawa odbudowy Francji i Belgji.

Z urzędowej strony Francji podkreślają wyraźnie, że Francja i Belgja omawiać będą w swych odpowiedziach kwestję biernego oporu, co jest tem bardziej wskazane, że kwestji tej nie uwzględnia dostatecznie nota angielska. Uważają za pewne, że Anglja odpowie na notę francuską i belgijską. Ambasador francuski w Londynie zjawił się w Foreing Office, celem oświadczenia, że odpowiedź francuska zostanie wręczona w kilku dniach.

Specyalny podatek na podżeganie oporu.

Wiedeń. (AW). Wedle informacyj „Wiener Morgen Ztg“ rząd niemiecki zajmuje się obecnie wygotowaniem projektu specjalnego podatku dla celów finansowania biernego oporu w zagłębiu Ruhr. W kołach parlamentarnych zaznacza się coraz silniej niechęć przeciw kontynuowaniu tego rodzaju szkodliwej polityki.

Jak uchwalono wydanie Radicza?

Belgrad. (AW) Wedle ostatnich doniesień, na posiedzeniu Skupsztyny, po zgłoszeniu wniosku o wydanie Radicza sądom, wystąpili z protestem przeciwko temu Słoweńcy i posłowie muzułmańscy, którzy na znak protestu przeciw takiemu obchodzeniu się z Radiczem, opuścili salę obrad. Jak wiadomo, wniosek został następnie przyjęty większością głosów.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

Paryż. (AW) Wedle wiadomości, nadeszłych z Londynu onegdaj, w Izbie gmin oświadczył premier angielski, że rząd postanowił w Singapore utworzyć wielką podstawę operacyjną dla floty angielskiej na morzach Dalekiego Wschodu.

Paryż. (PAT). (Polradio). „Temps“ donosi z Moskwy o postawieniu na stopie wojennej wszystkich rosyjskich sił zbrojnych celem stłumienia powstania w Turkiestanie.

Z dnia politycznego.

Sojusz stańczyków ze socjalistami.

W ostatnim „Piaście" czytamy:

„Wystarczy przejrzeć organ socjalistów „Naprzód" i organ wielkich obszarników „Czas", aby się przekonać, że oba te organa, służące wrogim sobie stronnictwom, reprezentującym zgoła sprzeczne interesy, idą dziś w najcudowniejszej zgodzie i w jednym kierunku. Organ hrabiów i książąt i organ robotników, to dziś bratnie pisma, jedno grono. Redaktorzy „Naprzodu", pp. Haecker i Feldmann, oraz hr. Tarnowski i p. Hupka, robią dziś... jedną politykę. Celem wytycznym tej polityki jest bezpośrednio obalenie rządu Witosa, jako rządu, opartego na polskiej większości. Celem pośrednim, ale właściwym, jest uniemożliwienie temu rządowi przeprowadzenia najważniejszego, obok naprawy skarbu, zadania — mianowicie reformy rolnej".

Na sojusz ten, podyktowany nienawiścią do rządu narodowego i żalem za straconymi wpływami i posadami zwracaliśmy niejednokrotnie uwagę.

Obrońcy żargonu.

P. P. S. wniosła do Sejmu interpelację w obronie żargonu. Cieszy się z tego „Moment" żydowski i buduje na tem horoskopy na przyszłość. „Jest to pierwszy fakt — pisze — że P. P. S. występuje jako obrońca żargonu. Upatruje się w tem dalszy krok do inicjatywy, z jaką poseł Niedziałkowski wystąpił w „Robotniku" w celu wytworzenia ściślejszego kontaktu między P. P. S. a żydowskiemi grupami socjalistycznemi".

Uznanie żydów dla P. P. S. jest zupełnie zasłużone. P. P. S. pracuje gorliwie dla chwały żydostwa.

Nowy system wyborczy we Włoszech.

Reforma wyborcza, usuwająca dotychczasowy system proporcjonalny, została onegdaj przez włoską Izbę deputowanych uchwalona. Rząd Mussoliniego odniósł w ten sposób nie tylko duże zwycięstwo parlamentarne, ale i zapewnił sobie znakomitą większość w nowej Izbie, jaka w jesieni zostanie wybrana już na podstawie nowego prawa wyborczego. Proceder wyborczy będzie następujący: Cały kraj będzie traktowany jako jeden okręg wyborczy i każda partja wystawi tylko jedną listę kandydatów. Wyborca otrzyma urzędową kartę do głosowania, na której wypisane będą nazwy (względnie emblemy lub cyfry) wszystkich partyjnych list kandydackich. Głosowanie jego polegać będzie na podkreśleniu listy, której wyboru sobie życzy i wrzuceniu karty do urny. Ponadto może wyborca w miejscu na karcie specjalnie oznaczonem wypisać nazwiska — najwyżej trzy — tych kandydatów danej listy, których wyboru sobie życzy w pierwszym rzędzie. Przy rozdziale miejsc poselskich między kandydatów każdej listy zastrzeżenia te będą uwzględniane.

Przy rozdziale mandatów między listy proporcjonalność nie będzie stosowana, ale lista, która uzyska względnie największą liczbę głosów (najmniej jednak 25% oddanych kart wyborczych) wyśle dwie trzecie posłów do Izby, t. j. 356. Reszta t. j. 179 mandatów poselskich zostanie rozdzielonych już proporcjonalnie między pozostałe listy partyjne.

Oczywiście nikt nie wątpi, że owe 356 foteli poselskich uzyska stronnictwo faszystów, liczące dzisiaj zaledwie 14 deputowanych. Do Izby wejdzie zatem kilkuset ludzi nowych i młodych, bo przywódcy faszystów są ludźmi względnie młodymi. Wszystkie inne partje: popolari, liberali, demokraci, socjaliści i mniejszości narodowe, licząc razem zaldwie 179 posłów, będą w Izbie bezsilne wobec stronnictwa rządzącego, to zaś nie potrzebując zawierać żadnych kompromisów, będzie mogło utworzyć rząd trwały i jednolity, jakiego dotąd Włochom od czasu Cavoura brakowało.

Zachodzi tylko jedna obawa: oto nie mogąc niczego dokonać w parlamencie silne stronnictwo opozycyjne zechce przenieść punkt ciężkości swojej akcji poza parlament... Przykład dali sami faszyści, a czynią to również wszędzie komuniści. Ale oczywiście rozumna i umiarkowana większość rządowa może do tego nie dopuścić. Tylko gdyby większość prowadziła politykę skrajnie partyjną, bezwzględną, egoistyczną, wówczas pojawi się niebezpieczeństwo, o którem wspomnieliśmy.

Ruch społeczny.

Zjazd ogólny Chrześc. Związku Zawod. dozorców domowych z Małopolski.

W niedzielę dn. 22 b. m. odbył się w Domu Związkowym przy ul. Andrzeja Potockiego I-szy licznie obesłany ogólny zjazd dozorców domowych chrześc. org. zawodowej z Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. Zjazd poprzedziło nabożeństwo w kościele św. Krzyża, które odprawił ks. Jan Rzepka z Tarnowa. Obrady otwarł sekretarz chrześc. Związków zawod., p. St. Front, krótkiem przemówieniem. Przewodniczyli pp.: Olszewski ze Lwowa, Jodłowski z Krakowa i Dendor z Przemyśla. Sekretarzowali pp.: Hoffman i Wróbel z Krakowa.

W zjeździe wzięli udział delegaci ze Lwowa, Przemyśla, Tarnowa, Krakowa, Wieliczki i Bielska. Nadto jako goście: ks. Dr Szydelski ze Lwowa, ks. wicerektor Rzepka z Tarnowa, senator Adelman, dyr. Pachoński.

Przed rozpoczęciem obrad przemawiali: pp. senator Adelman imieniem klubu parlamentarnego Ch. D. oraz im. klubu radzieckiego Ch. D., dyr. Pachoński im. Rady okręg. chrześć. Związków zawodowych, a imieniem robotników krakowskich p. Ślusarz. Po mowach powitalnych wygłosił sekretarz p. Front referat o obecnej sytuacji dozorców domowych w Małopolsce. Mowca skreślił warunki, w jakich ruch zawodowy dozorców powstał i trudności, z jakiemi musi walczyć. Z braku ściśle określonych praw, korzystają niesumienni właściciele realności i wyzyskują dozorców domowych do skrajności. Są jeszcze dzisiaj domy, w których dozorca dostaje 1000 marek miesięcznie i gospodarz każe mu z tej kwoty zakupywać miotły i ścierki, które miesięcznie kosztują kilkadziesiąt tysięcy. Wobec tego mowca stwierdza, że pierwszym obowiązkiem zjazdu powinno być podjęcie kroków celem uzyskania ustawy o dozorcach domowych.

Nad referatem przeprowadzono dyskusję, w której zabierali głos pp.: Olszewski, Kolasa, Jodłowski, Dendor, Warzecha i inni.

W następnym punkcie porządku dziennego dyr. Pachoński przystąpił do czytania projektu ustawy o dozorcach domowych. Projekt czytano paragrafami i nad każdym z osobna dyskutowano, wstawiając szereg poprawek i uproszczeń.

Po przeprowadzonej wyczerpującej dyskusji poddano projekt pod głosowanie, za którym zjazd jednogłośnie się oświadczył.

Następnie uchwalono następujące rezolucje:

1. Zjazd domaga się wydania ustawy o dozorcach domowych.

2. By rząd wziął w obronę dozorców u tych właścicieli, przeważnie żydów, którzy dozorców usuwają z zajmowanych stancji, a na mieszkanie przeznaczają im jedną z piwnic. W tym celu zjazd wzywa Sejm, a szczególnie Klub Chrześc. Demokracji, by poczynił kroki, celem najrychlejszego wprowadzenia ustawy o dozorcach w życie.

Konterfekt szlachcica poczciwego w Polsce XVII w.

(Jana Paska: „Pamiętniki". Wydanie krytyczne, zupełne w opracowaniu J. Czubka. Lwów 1923. Wyd. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich)

Sto lat z górą minęło od chwili, kiedy w czasopiśmie „Astrea" (1821, I.) ogłoszone zostały po raz pierwszy, lecz tylko we fragmentach „Pamiętniki" Imci Pana Jana Chryzostoma z Gosławic Paska. W przeciągu tych stu lat doczekały się one około 25 wydań, oraz szeregu przekładów, m. in. na języki: niemiecki, francuski, rosyjski i duński. Równocześnie w miarę wzrostu popularności pamiętników, jako klasycznego zabytku szlacheckiego w Polsce XVII w. obyczaju, wzrastało również zainteresowanie osobą samego autora, znajdujące odbicie w bogatej literaturze temu przedmiotowi poświęconej. Pisali o Pasku i jego pamiętnikach m. in.: Prezdziecki, Rybarski, Węclewski, Chlebowski, Biegelcisen, Czermak, Kraushar, Dubiecki, Gubrynowicz, Heck i wiele innych. Znaleźli się nawet krytycy (jak n. p. Wiszniewski, Kraszewski), którzy próbowali podać w wątpliwość autentyczność pamiętników, uważając je jedynie za zręcznie udany falsyfikat. Studja późniejszych (od Bartoszewicza począwszy) badaczy usunęły stanowczo wszelkie w tym kierunku wątpliwości, wyjaśniając równocześnie i uzupełniając nastręczające się jeszcze niejasności i braki. Szczególnie ustalenie czasu powstania pamiętników, oraz uzupełnienie biografji autora, odnośnie do lat, nie objętych ramami, utrwalonych w zapiskach wspomnień, przedstawiało najważniejsze, najżywiej komentowane kwestje sporne. Ostateczne rozwiązanie zasadniczych wątpliwości, oraz sprostowanie fałszywych hipotez (Dra Hecka co do czasu powstania pamiętników w dwu terminach: cz. I. przed 1679, cz. II po 1690, Kraushara co do ostatnich lat życia Paska-banity i rzekomej śmierci na obczyźnie) zawdzięczamy prof. Janowi Czubkowi, który po latach mozolnych poszukiwań archiwalnych (owocem ich była praca „Jan Pasek w oświetleniu archiwalnem", Kraków 1898) przystąpił do wydania pełnego, krytycznego tekstu pamiętnika, we właściwem jego, licznemi makaronizmami przeplatanem brzmieniu, starając się równocześnie o wyplewienie mnóstwa, niejednokrotnie rażących pomyłek i błędów, spowodowanych niedbalstwem pierwotnego przepisywacza autografu. Wykaz dokonanych przez J. Czubka poprawek zawarty został w specjalnym dodatku krytycznym, dziesięć stron obejmującym. Poprawki te i uzupełnienia, aczkolwiek na pozór drobnostkowe, często zasadniczo sens tekstu zmieniają, względnie miejsc niejasnych umożliwiają zrozumienie, albowiem niedbały kopista, którego skrypt stał się podstawą wszelkich istniejących wydań (autografu pamiętników Paska nie mamy) nie tylko poprzekręcał wiele wyrażeń (np. zamiast lutrów psów ma być latrów pruskich, zamiast kniazia cesarskiego — kniaź Czerkaski i inne t. p. nonsensa) a szczególnie wyrazów łacińskich i nazwisk, lecz w pośpiechu pozwolił sobie na opuszczenie całych zwrotów, bez których uzupełnienia zrozumienie odnośnych zdań byłoby wprost niemożliwe. W to krytyczne zrektyfikowanie tekstu włożył prof. J. Czubek najwięcej cierpliwego wysiłku, zaopatrując ponadto swą edycję w wyczerpujące objaśnienia rzeczowe, osobowe wraz z tłumaczeniami zwrotów łacińskich (w dopiskach) oraz w obszerny wstęp historyczno-krytyczny. We wstępie tym, obok ustalenia genezy pamiętników w latach 1690—1695 i ich pobieżnej charakterystyki, przedstawia edytor w szczegółowym wywodzie rezultat swych dotychczasowych badań archiwalnych nad genealogją rodu Pasków w ogólności, oraz specjalnie nad uzupełnieniem luk w życiorysie Jana Chryzostoma. W oświetleniu zebranych przez J. Czubka wiadomości uwypukla się tem wyraziściej konterfekt Imci Pana Jana Chryzostoma, tego szlachcica-rycerza, szlachcica-ziemianina, typowego przedstawiciela staropolskiej szlachetczyzny. Wychowanek szkół jezuickich, tęgi rębacz, jeszcze lepszy gebacz, dobry kompan do wybitki i wypitki, młodość swą w służbie żołnierskiej, sub regimine Czarnieckiego w wojnach przeciw Szwedom, Rakoczemu i Moskwie spędziwszy, doszedłszy wieku męskiego zamyśla o stateczniejszym trybie życia, przyżenia się ad pinguem glebam i leciwej wdowy i gospodarując na coraz to nowych dzierżawach urozmaica sobie żywot to przyjacielskiemi posługami, to procesami, to flisem do Gdańska, to spisywaniem wspomnień w tradycyjnem „silva rerum", które z czasem urośnie w żywy pomnik szlacheckiego obyczaju w Polsce XVII w. W tem właśnie plastycznem odzwierciedleniu staroszlacheckiej obyczajowości spoczywa główna i prawie wyłączna wartość Imci Paskowych pamiętników. Żywość zaś opowiadania, plastyka opisów, naiwna prostota, okraszona humorem facecjonisty czynią z nich istne arcydzieło stylu gawędziarskiego, jak w kalejdoskopie przesuwają się przed naszemi oczyma obrazy bitew i biesiad, życia obozowego i gospodarskich kłopotów, zawadjackich burd i sielskich przyjemności — jednem słowem pełny i żywy konterfekt szlachcica polskiego, we wszelkich jego szerokiego żywota okazjach. Wierne a barwne tego żywota opisanie zapewnia pamiętnikom Paska znaczenie nieocenionego wprost dokumentu dla historyka kultury polskiej.

Rajmund Bergel.

3. Zjazd uchwala aż do czasu wydania ustawy pobierać następujące opłaty za świadczenia:

a) za otwieranie bramy przed północą kwotę równającą się wartości dziennika, po północy podwójną kwotę;
b) za klucz miesięcznie dziesięciokrotną kwotę, równającą się wartości dziennika;
c) pensję miesięczną 2 złote polskie od domu piętrowego, 3 złote od II-piętrowego, 4 od III-piętrowego itd.;
d) płaca ta jest wynagrodzeniem za pracę związaną z obowiązkami dozorcy domu;
e) za wszelkie inne czynności na rzecz mieszkańców domu, winien dozorca otrzymać osobne wynagrodzenie;
f) zwraca się do właścicieli z prośbą, aby uchwały te podali do wiadomości lokatorom i ich zrealizowania przestrzegali;
g) prosi pp. lokatorów o przyjęcie na czas przejściowy (aż do wydania ustawy) niniejszych uchwał zjazdu.

Rezolucje te przyjęto jednogłośnie.

Ponadto wezwano rząd do walki z drożyzną, do wstrzymania wywozu artykułów spożywczych, zwalczania czarnogiełdziarzy itd.

Dokonano wreszcie wyboru Zarządu dzielnicowego Związku, do którego weszło 3 członków ze Lwowa, 3 z Krakowa, 2 z Tarnowa i po 1 z Wieliczki, Bielska i N. Sącza.

Pensjonaty w Zakopanem.

Gremjum właścicieli hoteli i pensjonatów w Zakopanem przysyła nam uzupełnienie memorjału, wniesionego przez nie do Starostwa i tymczasowej Komisji zdrojowej w sprawie pokrzywdzenia tamtejszych pensjonatów. Memorjał ten podnosi, że Starostwo zbyt apodyktycznie ustanawia im taryfę, nie biorąc w rachubę stałej podwyżki cen, także zwrócenie się Grona w tej sprawie do Starostwa bywa lekceważone, a ceny zakopiańskie są stale niższe od wszystkich uzdrowisk w Rzeczypospolitej. Nadto opłaty podatkowe, jakie obciążają ten przemysł, prowadzą go do ruiny, gdyż oprócz nich żądania sanitarno-hygieniczne, wymagające od właścicieli znacznych wkładów, czynią wszelką kalkulację cen, wciąż zresztą zmiennych, niemożliwą, a wszelkie nakazy w tym kierunku napotkają się z rekursem, wnoszonym nie z chęci niedoceniania lub odwlekania tej sprawy, lecz z niemożności wykonania ich dla braku odpowiednich funduszów.

Nieuzasadniona dyskwalifikacja pensjonatów i znaczne obciążanie podatkami, sprawiają że ważne placówki szerzenia kultury, jak sala teatralna Morskiego Oka, jest już dzisiaj zamknięta z powodu niepomiernego obciążenia podatkowego i — nieproporcjonalności cennikowej.

Cenniki Gremjum, mimo orzeczenia Starostwa, nie są załatwiane w trzech dniach, lecz przelegują się tam tygodniami, tak iż po powrocie z decyzją są już nieaktualne. Wymaga to nadto kilkakrotnego a często i bezowocnego jeżdżenia do Nowego Targu, narażając Gremjum na niepotrzebne wydatki, a pensjonaty na wydatne straty.

Przenoszenie również pensjonatów z kategorji I. do III., bez uwzględnienia słusznej opinji gremjum, powoduje, że zdyskwalifikowane, lub awansowane pensjonaty muszą płacić podatki i zobowiązanie wcześniej oznaczonej kategorji, a otrzymują cenniki niższe. Tak stało się z „Albionem“, „Modrzejowem“, „Gerlachem“ i szeregiem innych pensjonatów.

Cały memorjał żali się na zbyt jednostronne i powolne traktowanie spraw zakopiańskich przez Starostwo nowotarskie. Co winno być istotnie szybko i sprawiedliwie uregulowane, gdyż obecnie najwięcej ucierpieć mogą na tem goście — a przecież oni tu także mają coś do powiedzenia.

Od Wydawnictwa.

Z powodu nowej bardzo znacznej zwyżki cen papieru, a w szczególności robocizny, zmuszone są podpisane wydawnictwa do podniesienia z dn. 22 b. m. ceny egzemplarza w sprzedaży drobiazgowej na

1.500 Mkp.

Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Wobec ogólnej zwyżki wszystkich artykułów życia codziennego, ta jest stosunkowo najmniejsza i, sądzimy, że szeroki ogół przyjmie ją z wyrozumiałością.

„Czas“, „Głos Narodu“, „Goniec Krakowski“, „Kurjer Codzienny“, „Nowa Reforma“, Nowy Dziennik“.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty.

KRONIKA.

Kraków, 28 lipca.

DARY DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Komisarz zdrojowy w Szczawnicy przesłał na ręce wojewody Dra Gałeckiego zebrane tamże od kuracjuszy, przy ofiarnym współudziale pań Kołączkowskiej i Szalayowej 3 miljony 305 tysięcy marek. Również na ten cel nadesłało starostwo w Limanowej 225 tysięcy marek.

EGZAMIN ASPIRANTÓW SCENICZNYCH. W dniach 25, 26 i 27 b. m. odbyły się w miejskiej szkole dramatycznej egzamina absolwentów tutejszej szkoły, pragnących się poświęcić karjerze scenicznej. Przewodniczył egzaminom prezes Naczelnej Rady artystycznej, p. Juljusz Osterwa. Egzamina dały wynik: pp. Holcerówna, Osuchowski, Zaklicka i Bujański zdali bez zastrzeżeń, zaś z zastrzeżeniami w niektórych przedmiotach pp.: Billing, Bojarska, Bronicówna, Burnatowicz, Kasprzykówna, Konarzewska, Lincówna, Serwinowa, Wiejowska i Tomaszkówna. Reprobowano dwie osoby: jedną na rok, drugą na pół roku.

Według zgodnego zdania delegatów Nacz. Rady artystycznej (oprócz dyr. Osterwy, przybył na egzamina sekr. N. R. A., red. Orlicz), miejska szkoła dramatyczna wykazała nadzwyczaj dodatnie wyniki tak w metodyce nauczania, jak i pod względem linji ideowej i artystycznej. Ujawniło się to szczególnie w zakresie nauk teoretycznych, postawionych w szkole krakowskiej niemal na najwyższym poziomie z pośród szkół dramatycznych w Polsce. Pochwała, udzielona szkole krakowskiej przez prezydjum Nacz. Rady artystycznej, jest dowodem racjonalnego, a nawet wzorowego prowadzenia szkoły przez dyr. Wiśniowskiego.

ŚMIERTELNY WYPADEK. W zakładach ceramicznych w Borku Fałęckim runęło wczoraj o godz. 1.30 po południu wskutek wadliwej konstrukcji drewniane rusztowanie pod naporem wiatru w czasie burzy, a wraz z niem spadł ze znacznej wysokości 15-letni robotnik, Stanisław Żak ze Swoszowic, ponosząc śmierć na miejscu.

STATYSTYKA SAMOBÓJSTW W LIPCU B. R. Jak się dowiadujemy ze stacji Pogotowia Tow. ratunkowego, w ciągu bieżącego miesiąca targnęło się na życie 9 osób, z których dwie rzuciły się do Wisły i utonęły, 4 zażyły zabójczą dozę trujących płynów, jak jodynę, kwas solny i t. p., jedna z osób odebrała sobie życie wystrzałem z broni palnej w usta, jedna połknęła dwie igły i część szkła tłuczonego, ostatnia wreszcie osoba struła się morfiną.

PRZY KASIE KOLEJOWEJ na dworcu osobowym skradziono ks. Aleks. Brożkowi portfel z gotówką 90 dolarów, 1 mil. marek i paszportem zagranicznym.

CZERWONKA SIĘ SZERZY. W ostatnich dniach stwierdził m. Urząd zdrowia kilka wypadków dyzenterji, która zagraża Krakowowi coraz bardziej. Wobec tego ukazały się na murach miasta obwieszczenia tegoż urzędu, które podają sposoby uchronienia się przed tą epidemiczną chorobą i przestrzegają ludność przed nabywaniem zepsutych owoców, oraz jedzeniem owoców i jagód niepłukanych i niegotowanych.

NA WCZORAJSZYM TARGU znalazło się niewiele dowiezionych środków żywności, których ceny były wyższe, niż we wtorek, przedewszystkiem zaś ceny zboża. Ceny z poprzedniego targu podajemy w nawiasie. Za 1 kg. pszenicy płacono 5900—6000 mk. (5300—5500), żyta 3350—3450 (3000—3100) jęczmienia 2800—3000 (2700—2800). owsa 3500—3700 (3400—3500), mąki żytniej 5200—5300 (4900—5000), pszennej 10.500—11.000 (9500—10.000), pęcaku 4200—4400. Za nabiał: 1 litr mleka zbieranego 1500—1800 mk., niezbieranego 2500—2800 (2—2500), kwaśnego i maślanki 1800—2000 (1500—1800), śmietany słodkiej 3—3500. kwaśnej 8—10.000 (8—9), 1 masła 42—45.000 mk., sera 8500—9000, jedno jaje 800 mk. Drób płacono: za kurę 30—50.000, jednę parę kurcząt 20—45.000, kaczkę 25—35.000 (20—30), gęś 60—80.000 mk. Za 1 kg. karpia i szczupaka płacono 45.000 mk. Ceny owoców: 1 kg. wiśni 14—20.000 mk., czereśni 15—18.000, agrestu 10—16.000, gruszek 10—14.000, porzeczek 10—12.000, 1 litr borówek 2—2500, malin 10—14.000, poziomek 12—14.000 mk. Jarzyny kosztowały taksamo, jak we wtorek, prócz nowych ziemniaków, które płacono za 1 kg. hurtownie 800—900 mk., detalicznie zaś 1000—1200 mk.

Z Polski i ze świata.

POŻYCZKA M. WARSZAWY. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło uchwałę Rady m. Warszawy, upoważniającą magistrat do zaciągnięcia w P. K. O. pożyczki w sumie 5 miljardów marek na budowę szkół powszechnych.

Z ŻYCIA TOW. „ROZWÓJ“ W ŁODZI. W niedzielę odbył się w Łodzi zjazd delegatów oddziałów województwa łódzkiego, oraz dzielnic m. Łodzi, w liczbie kilkudziesięciu osób. Zjazd powitał delegat Centralnego Zarządu w Warszawie, p. Zakrzewski, dziękując za liczne przybycie, dowodzące żywego zainteresowania się życiem i rozwojem tej polskiej placówki. Na tym zjeździe był wybrany nowy zarząd Tow. na województwo łódzkie, w skład którego weszło kilkanaście osób z miejscowej inteligencji, oraz sfer robotniczych. Na ogólne życzenie zebranych delegatów były dyrektor Tow., znany działacz na terenie łódzkim, p. Zajączek, zgodził się zająć z powrotem opuszczone przed kilku miesiącami stanowisko, co było przyjęte przez zebranych szumnymi oklaskami.

EGZEKUCJA W ŁODZI. Onegdaj nad ranem na strzelnicy garnizonowej rozstrzelany został skazany wyrokiem sądu wojskowego plut. Ludwik Florczak skazany na śmierć za napady rabunkowe z bronią w ręku w okolicach lasu Łagiewnickiego. Prośba o ułaskawienie, wysłana na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej, nie została uwzględniona.

NOWY DZIENNIK. Na kresach zachodnich w Rawiczu zacznie wychodzić z dniem 1 sierpnia r. b. „Dziennik Rawicki“, drukowany w Wydawnictwie „Dziennika Kościańskiego“, który również z dniem 1 sierpnia r. b. zacznie wychodzić w Kościanie. Nakładcą i właścicielem jest p. H. Stefanowicz z Kościana.

OCHRONA POLAKÓW W NIEMCZECH. Przy centrali Związku Polaków w Niemczech utworzone zostanie biuro dla ochrony prawnej. Biuro to ogranicza się tymczasem do udzielania porad i wskazówek ustnych rodakom, przebywającym w Niemczech.

WYCIECZKA POLSKICH STUDENTEK DO RYGI. We czwartek przybyła do Rygi wycieczka studentek polskich w liczbie 22. Wycieczka przyjmowana jest bardzo gościnnie przez akademicką młodzież łotewską i miejscowe organizacje polskie.

ZGON KAROLA DUPUY We Francji zmarł, przeżywszy 71 lat, senator Karol Dupuy, bardzo czynny w swoim czasie polityk francuski, kilkakrotnie prezes ministrów. Był także prezesem Izby poselskiej i przewodniczył na zebraniu Izby wtedy, gdy anarchista Vaillant rzucił z galerji pałacu burbońskiego bombę. Jego ówczesne, świadczące o nieposp0litej zimnej krwi słowa: „posiedzenie trwa dalej“ stały się głośne w całym świecie. Należał do obozu republikan umiarkowanych.

ZJAZD RODZINY CESARSKIEJ. W kołach monarchistów rosyjskich zapewniają, że wkońcu sierpnia, we Francji projektowany jest zjazd członków b. rosyjskiego domu cesarskiego, w celu omówienia sprawy ujednostajnienia poglądów członków tej rodziny na sprawy praw do tronu rosyjskiego. Miejsce zjazdu nie jest jeszcze ustalone, jednakże sądzą, że odbędzie się on albo u w. ks. Mikołaja Mikołajewicza pod Paryżem lub też w posiadłościach w. ks. Cyryla w Saint-Brien.

SKAZANIE LEKARZY ZA WYDAWANIE MORFINY. Dziesiąta Izba sądowa w Paryżu dnia 21 b. m. skazała za wydawanie morfiny w nadmiernej ilości pięciu lekarzy na kary od dwóch lat do trzech miesięcy więzienia, dwóch lekarzy

i jednę lekarkę na kary pieniężne, dwóch aptekarzy na karę więzienia przez sześć i cztery miesiące. Z czterdziestu oskarżonych morfinomanów tylko jeden został uwolniony, resztę skazano na kary więzienia od 3—10 miesięcy.

RUCH SAMOLOTOWY W ANGLJI. Angielski premier zakomunikował w Izbie gmin, że rząd postanowił uruchomić sześć olbrzymich samolotów, z których każdy będzie w stanie unieść 200 pasażerów i 11 ton pakunków, prócz poczty. Te statki powietrzne mogą osiągnąć chyżość 130 km. na godzinę. Przy 65 km. na godzinę mogą utrzymywać się w powietrzu przez 20 dni bez przerwy, lecąc 36.500 km.

Zawiadomienia i komunikaty.

SEKCJA DRAMATYCZNA Akademickiego Związku młodzieży wszechpolskiej w Krakowie wybiera się w czasie między 15 sierpnia a 15 września b. r. na objazd więszych miast w całej Polsce, a w szczególności kresów wschodnich i zachodnich. W repertuarze swym posiada wybitne utwory dramatyczne polskich dawniejszych i współczesnych pisarzy. Sekcja zajmuje się również urządzaniem wieczorków i obchodów patrjotycznych. Stowarzyszenia kulturalne, które uważałyby, że w miejscowościach ich siedziby pożądane i pożyteczne byłyby przedstawienia i wieczorki, powinny się zgłaszać pod adresem kierownika sekcji dramatycznej, p. Jana Madeja, Kraków, ul. Topolowa 6, I p., of.

Wiadomości kościelne.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę dnia 29 b. m. w kościele św. Piotra podczas Mszy św. o godz. 12 art. opery poznańskiej Al. Szafrańska odśpiewa pieśni Moniuszki, Studzińskiego i Schuberta. Przy organach prof. M. Świerzyński.

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj premiera wybornej komedji paryskiej o wesołym rogaczu i oryginalnej jego taktyce w ukaraniu niewiernej żony. Wesoły i niezwykły ten rogacz, wzorowany w technice pisarskiej na starych farsach francuskich z XVII w., wymaga nieprzeciętnej inscenizacji, zastosowanej u nas według premiery paryskiej w teatrze Vieux Colombier, a nadto otrzyma efektowną dekorację humorystyczną projektu p. Zbign. Pronaszki. „Dardamelle" grany będzie przez cały tydzień przyszły.

Z TEATRU OPERA I OPERETKA komunikują: „Żydówka", stale atrakcyjna opera Halevy'ego, graną będzie dziś, w sobotę, z występem St. Kowalskiego, bohaterskiego tenora opery warszawskiej, w partji Eleazara. Nadzwyczajny sukces jaki ten znakomity śpiewak odniósł w „Trubadurze", każe się spodziewać, że i w Eleazarze będzie znakomity. Resztę obsady stanowią pp.: Jefimcewa, Jaworzyńska, Ostrowski i Mazurkiewicz.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Sobota: „Dardamelle-rogacz".
Niedziela: „Dardamelle-rogacz".
Poniedziałek: „Dardamelle-rogacz".
Wtorek: „Dardamelle-rogacz".

Repertuar Opery i Operetki.

Sobota: „Żydówka". Występ St. Kowalskiego.
Niedziela: Po południu „Dama we fraku". wieczorem „Traviata".

✝

S. p. Ks. Franciszek Bączkowicz

Superjor Zgromadzenia Ks. Misjonarzy na Kleparzu, doktor św. Teologji, profesor Prawa kanonicznego,

zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 25 lipca b. r. licząc lat 46, kapłaństwa 22.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawi się przy zwłokach w sobotę dnia 28 lipca o godzinie 8-mej rano w kościele Zgromadzenia Ks. Misjonarzy na Kleparzu, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok do Grobowca Zgromadzenia.

Na te smutne obrzędy zaprasza Zgromadzenie Księży Misjonarzy Wielebne Duchowieństwo i Wiernych.

Z obcych teatrów.

W dobiegającym końca sezonie naszej sceny ujrzeliśmy dwa utwory z nowszego repertuaru włoskiego: Sema Benelli'ego: „Ucztę szyderców" i Luigi Pirandello: „Sześć osób dramatu w poszukiwaniu autora". Pierwszy z tych dramatów jest już przebrzmiałą sensacją scen europejskich i wystawienie go naprawia zaniedbanie repertuarowe z przed laty kilkunastu. Ale sztuka Pirandelli jest dosłownie dernier cri sezonu. Autor ten, odkrywczą ręką dyr. Trzcińskiego wprowadzony na deski teatru polskiego wcześniej, niżeli gdzieindziej w Europie, jest dzisiaj wielką nadzieją sceny i literatury włoskiej. Zamiłowanie do sytuacji niezwykłej, wręcz wyjątkowej, zdolność dobywania z nici wszystkich konsekwencji logicznych, chociażby sięgających po granicę prawdopodobieństwa, naświetlenie konfliktu pozornie zewnętrznego aż do dna jego źródeł duchowych, a w formie dynamika napięta, umiejętność stopniowania akcji intenzywnego, niesłabnącego na chwilę — oto znamiona młodego pisarza, które krytyka włoska podziwia w jego ostatnich sztukach. Przypatrzmy się dziwnie wyjątkowej akcji i tragicznie zgęszczonej atmosferze nieszczęścia tych utworów.

„Come prima meglio di prima" opowiada o kobiecie, którą mąż w małżeństwie spustoszył duchowo i uczynił niemal dziewką. Jakoż opuszcza go i wiedzie życie, które ją samą napełnia wstrętem trudnym do zniesienia. Upłynęło lat trzynaście. Mąż tymczasem został sławnym chirurgiem; na stół operacyjny przynoszą mu dnia pewnego — żonę, która targnęła się na swe życie. Między uratowaną a jej zbawcą dokonuje się zbliżenie, którego owocem ma być dziecko. Małżonkowie próbują żyć razem. Ale przy ojcu żyje dorastająca córka, którą dotychczas wychowywano w przeświadczeniu, że jej matka umarła. Tajemnicy odsłonić jej i teraz nie można, bo z nią trzebaby odsłonić także pełne hańby dzieje owych trzynastu lat rozłąki. Tak więc własna jej matka wchodzi do tego domu jako obca kobieta, druga żona ojca i spotyka się z zimną nienawiścią córki. Między temi trzema osobami rozpoczyna się nieustająca walka, rozgrywająca się zarówno w sferze drobnych zdarzeń życia domowego, jak i w tajemnych sztolniach duszy. Szukają się wzajemnie, a nie mogą się znaleźć, aż ofiarą pada po raz wtóry matka, tymczasem już nazawsze. Instynkt mówi córce, że w tem „drugiem" małżeństwie ojca kryje się jakaś tajemnica. Niedoświadczoną, nieznającą życia dłonią próbuje rozwiązać ten nieznośny zesplot zdarzeń i odkrywa tylko tyle, że w tem drugiem małżeństwie między jej ojcem a nieznajomą nie było — ślubu. Przychodzi na świat dziecko; wówczas córka ciska ojcu i „macosze" w twarz najobelżywsze wyrazy pogardy. Nieszczęśiwa matka, trafiona w samo serce przez własną córkę, nie zniesie już tego ciosu, nie będzie już dłużej milczeć. W scenie o niesłychanem napięciu dramatycznem wyznaje córce okrutną tajemnicę swego życia i z niemowlęciem opuszcza swój dom — tymczasem na zawsze.

Dramatem rodzinnym, opartym na konflikcie jeszcze bardziej wyszukanym, a jednak przekonywującym prawdą zewnętrznego przeżycia, jest „Tutto per bene". Minister uwiódł żonę swego urzędnika; owocem tego stosunku jest dziewczę, które wychowuje się i dorasta po śmierci matki u boku owdowiałego. Ten nie przeczuwa nawet tajemnicy. Dla pamięci zmarłej żony żywi kult, który obcy uważają za wyrafinowaną komedję, by zrehabilitować jej pamięć. Ów minister jest figurą nikczemną; mąż wie, że sławę naukową i całą karjerę zawdzięcza on skradzionej cudzej pracy naukowej. Ale ten człowiek bez czci i sumienia ma jedno żywe uczucie: kocha swoje naturalne dziecko, troszczy się o nie i aby naprawić jej krzywdę, wydaje ją bardzo szczęśliwie za mąż. Dziewczyna zna tajemnicę swego pochodzenia i w dniu ślubu uważa za potrzebne odsłonić ją temu, który łudzi się, że jest jej ojcem. Ta prawda druzgoce go w pierwszej chwili, ale niebawem zrywa się w nim ostatek sił oporu — i postanawia żyć dalej. Przedewszystkiem zdemaskuje dziewczynie nikczemną przeszłość ministra i tą rewelacją wyprze go z jej serca. A następnie, już po jej ślubie będzie milczał, aby nie psuć jej życia; będzie żył wśród nich, jak wyrzutek, a jednak dbał o jej szczęście, jak ojciec, aż tem długiem męczeństwem pozyska w tej obcej najtkliwiej czującą córkę.

W obu sztukach Pirandelli uderzają rasowo włoskie cechy i jaskrawo werystyczne zderzenia wrogich sił i ludzi oraz istnie romańska sztuka powolnego odsłaniania tajemnicy, tkwiące w przedakcji, aż pełna prawda zabija jednych, a natchnie wolą życia drugich. **(tad. św.)**

Ostatnie wiadomości.

DALSZY CIĄG DZISIEJSZEGO POSIEDZENIA SEJMOWEGO.

W dyskusji nad ustawą o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych sprawozdawca pos. Michalski przedstawił szczegółowo projektowane źródło dochodów komunalnych.

Rozprawę nad tą ustawą przerwano i przystąpiono do głosowania nad ustawą emerytalną.

Po przyjęciu szeregu poprawek ustawe tę przyjęto w drugiem czytaniu.

Program pobytu prez. Wojciechowskiego w Zakopanem.

Z Zakopanego telefonuje nam nasz korespondent:

W porozumieniu z min. Osieckim, wiceprezesem i delegatem Tow. Tatrzańskiego zarządzono następujące zmiany w programie uroczystości 5-go i 6 sierpnia.

Niedziela 5 sierpnia. Godz. 9 rano: Powitanie Prezydenta Rzeczypospolitej na dworcu (jedno przemówienie) i wyjazd do Szpitala Czerw. Krzyża. **Godz. 10:** Wyjazd Prezydenta do kościoła w otoczeniu banderji góralskiej i przyjęcie przez ks. prob. Tobolaka przed kościołem, poczem Książę-Biskup Sapieha, który autem przyjedzie ze Spisza, odprawi o godz. 10.15 uroczyste nabożeństwo. O godz. 11.30 odbędzie się publiczne zgromadzenie jubileuszowe Tow. Tatrzańskiego w hotelu pod Morskiem Okiem. O godz. 13 wyjazd automobilami do Szpitala Klimatycznego i poświęcenie szpitala (trzy przemówienia). O g. 2 popoł. śniadanie w szpitalu na 30 osób, o godz. 3 popoł. powrót do Sanat. Czerw. Krzyża.

Audjencje u Prezydenta trwać będą od 4.30 do 5.30 popoł., poczem wyjazd autami na Bystre, gdzie będzie poświęcenie kamienia węgielnego sanatorjum Uniw. Jag. dla dzieci gruźliczych im. prof. Godlewskiego (senatora). O godz. 7.30 obiad na 100 osób w Sanat. Cz. Krzyża, o 10.30 raut.

Dnia 6 sierpnia (poniedziałek): O godz. 7 wyjazd do Morskiego Oka, gdzie o godz. 2 popoł. odbędzie się przy Morskiem Oku obiad. O godz. 7 wiecz. odbędzie się wieczornica góralska w jednej z dolin tatrzańskich w pobliżu Zakopanego.

Program ten kancelarja cywilna p. Prezydenta już zatwierdziła.

Ucisk Polaków na Litwie kowieńsk.

Wilno. (PAT) Wileńskie biuro prasowe donosi z Kowna, że w dniu 1 września odbędzie się spis ludności na Litwie. **Celem tego spisu ludności jest wykazanie małego procentu ludności polskiej na Litwie kowieńskiej.** Pod wpływem dotychczasowego terroru, stosowanego względem Polaków na Litwie, rządowi litewskiemu łatwo może się uda przeprowadzić to. „Dziennik Kowieński" omawia w artykule wstępnym zapowiedź spisu ludności. **Trzeba obecnie wymagać chyba od społeczeństwa polskiego na Litwie nadludzkiej odwagi cywilnej, aby ważyło się ono przyznać do swojej narodowości.** Spisy urzędowe litewskie wymieniają tylko 3 i pół procent Polaków w Kownie, gdy tymczasem do Rady miejskiej na podstawie tajnego głosowania na 55 radnych wybrano Polaków 16-tu.

Trudności finansowe Gdańska.

Gdańsk. (AW). Wszystkie powiaty wiejskie i miejskie wolnego miasta zwróciły się do sejmu gdańskiego ze stanowczą prośbą o jak najrychlejsze zwołanie sesji sejmu i to jeszcze przed dniem 1 sierpnia celem zaradzenia grożącej katastrofie finansowej drogą uchwalenia natychmiast płatnych zaliczek dla gmin i na tych samych warunkach, jak w Niemczech. Wobec katastrofalnego braku

pieniędzy, gminy nie mogą już więcej ponosić ciężarów na cele kulturalne, przedewszystkiem zaś na wyższe uczelnie, pomijając już fakt, że nie mogą wypłacać pensyj urzędniczych i zarobków robotniczych.

Gdańsk. (AW). „Gazeta Gdańska" donosi, że podczas ostatniego posiedzenia komisji głównej sejmu gdańskiego referowano m. in. sprawę biernego oporu urzędników senatu gdańskiego. Opór ten polega na tem, że urzędnicy wprawdzie przybywają do biur, ale nie spełniają żadnej pracy. Ma to być protest za niewypłacenie przez senat urzędnikom pensji z powodu braku pieniędzy. — W ubiegłym miesiącu wypłacono urzędnikom pensje na raty. Stosowana przez urzędników metoda wywołuje tem większe zaniepokojenie, że znajduje ona coraz więcej zwolenników, co powoduje olbrzymie zaległości w pracy. Urzędnicy gdańscy zapowiadają, iż o ile nie nastąpi poprawa przy wypłacaniu pensyj, przystąpią do strajku powszechnego.

Anglia oszczędza.

Londyn. (AW.) Onegdaj na posiedzeniu londyńskich bankierów i hurtowników wygłosił premier Baldwin mowę, w której zwrócił uwagę na sukcesy, jakie rząd odniósł w dziedzinie gospodarki państwowej. **Wydatki państwowe zmniejszono** z 2000 miljonów funtów bezpośrednio po zawarciu pokoju na 818 miljonów. **Redukcja urzędników** państwowych dała również pomyślne rezultaty, gdyż w obecnej chwili zatrudnia państwo tylko 10% urzędników więcej, niż przed wojną. Największym jednak sukcesem jest **zmniejszenie długów angielskich w Ameryce.** Z samych tylko dochodów zdołał rząd zmniejszyć ustalony dług w Ameryce o 450 miljonów, a dług nieustalony, który z końcem wojny wynosił 1.500 miljonów funtów, umorzony został już do połowy. Mimo tych nadzwyczajnych wydatków udało się rządowi przyprowadzić **budżet do równowagi.**

Za i przeciw Tichonowi.

Moskwa. (PAT). Wczoraj odbyło się tutaj zebranie prawosławnych, na którem omawiano sprawę **władzy soboru i patrjarchy Kościoła prawosławnego. Na zebranie stawili się liczni zwolennicy patrjarchy Tichona,** którzy w szeregu mów występowali przeciwko wyższej władzy kościelnej. Ponieważ zwolennicy Tichona nie dopuszczali zupełnie przeciwników do głosu, **zgromadzenie wśród nieustannego hałasu zostało zamknięte.**

Wiadomości gospodarcze.

Skąd gminy czerpać będą dochody.

(Nowa ustawa o finansach samorządowych. — Dodatki do podatków gruntowego i budynkowego. — Na wsi a w mieście. — Podatek od kopalń. — Ważne źródło dochodów na inwestycje w zagłębiach).

Nowa ustawa o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych w ustalonym przez Komisję skarbową tekście określa udział gmin **wiejskich w opodatkowaniu gruntów i budynków wiejskich** na 40%, a w Małopolsce na 50% całego dozwolonego ustawowo obciążenia gruntów i budynków. Powiatowe związki komunalne pobierać będą 50%, a w Małopolsce 40%. Powyższy udział gmin może być przekroczony tylko za zgodą wydziału powiatowego.

Gminy miejskie mogą pobierać albo samodzielny podatek gruntowy, albo dodatek do podatku państwowego. Ich udział w najwyższem przez ustawę o podatku gruntowym z 15 czerwca 1923 określonem łącznem obciążeniu gruntów wynosi dla miast niewydzielonych z powiatów 70%, a dla powiatów 20%, dla miast zaś wydzielonych z powiatów 90%. Miejskiemu podatkowi komunalnemu od gruntów podlegają także grunty wolne od państwowego podatku gruntowego. Odnośnie do gruntów gmin, które zostały przyłączone do miast, to będą one przez 10 lat traktowane jako grunty wiejskie, nie będą więc podlegać samoistnemu podatkowi gruntowemu. Ułatwia to rozszerzanie się miast przez przyłączenie gmin podmiejskich.

Place budowlane mogą być w silniejszym stopniu opodatkowane, niż zwykłe grunty.

Ważną innowacją ustawy jest wprowadzenie **na rzecz gmin**, na których obszarze znajdują się **kopalnie węgla, soli lub ropy naftowej, samoistnego podatku od kopalń.** Wymierzony on będzie od ilości wydobytego minerału i **nie może przenosić 1% ceny,** wzgl. wartości sprzedażnej minerału. Jako cenę soli rozumie się tę cenę, za którą żupa odstępuje sól zarządowi monopolowemu. Obowiązane do zapłaty tego podatku będą kopalnie minerałów, a uprawnione do wymiaru i poboru będą gminy i powiaty, na których obszarze znajdują się kopalnie lub budowle kopalniane. **Wpływy z tego podatku winny być użyte wyłącznie na cele inwestycyjne.**

Brak podatku komunalnego od kopalń był dotąd jednym z głównych powodów zaniedbania, w jakiem znajdują się obecnie nasze zagłębia naftowe, węglowe i solne. Pod wpływem tego zaniedbania cierpi najwięcej ludność robotnicza, korzystająca w większym stopniu, niż inne warstwy, z takich urządzeń komunalnych, jak: szpitale, szkoły, ochronki itp. Wszakże kopalnie powstają z reguły w szczerem polu, do którego dopiero muszą być zbudowane drogi i inne arterje komunikacyjne oraz poczynione inne inwestycje, któremi samorząd wyręcza właściwie sam przemysł kopalniany.

Za okupacji niemieckiej wprowadzono w zagłębiu dąbrowskiem gminny podatek węglowy w wysokości 1% ceny węgla i stanowi on dotąd od 45—65% budżetu miast Dąbrowy i Sosnowca.

Gmina m. Wieliczki nie mogła do niedawna zaspokoić najkonieczniejszych potrzeb gminnych i podołać specjalnym ciężarom, pozostającym w związku z żupami solnemi, gdyż zarząd tych żup niczem nie przyczyniał się do ponoszenia wydatków administracyjnych m. Wieliczki. Stosunki te polepszyły się od czasu, gdy miasto uzyskało prawo poboru podatku od ceny, którą płaci żupie zarząd monopolów za sól.

A zatem ustawa obecna czyni z powyższych dwóch wyjątków regułę i wprowadza komunalny podatek od kopalń w całem państwie. Szczególnie okaże się on korzystnym w zagłębiu naftowem. — Stan **Borysławia,** który do dzisiejszego dnia nie posiada, ku urągowisku całej Europy, najprymitywniejszych urządzeń komunalnych, nie mówiąc już o braku chodników, kanalizacji itp., musi absolutnie uledz zmianie. Podatek powyższy dostarczy na inwestycje funduszów.

Podatek od kopalń będą pobierać zarówno gminy, jak i powiaty według pewnego klucza, który same ułożą. W braku zgody określi go władza wyższa.

DOCHODY I WYDATKI PAŃSTWA.

Według tymczasowych zestawień kasowych, w pierwszem półroczu r. b. dochody państwa wyrażają się w sumie 2,963.263 miljonów marek, wydatki zaś w sumie 4,953.203 miljonów marek. Deficyt za pierwsze półrocze wyniósł więc 1,989.940 miljonów marek. Deficyt ten w poważnej części pokryty został wpływami ze sprzedaży biletów skarbowych, pożyczki złotej, a w szczególności złotych bonów skarbowych, w pozostałej części pożyczkami skarbu.

W dziale dochodów największe pozycje wykazują: min. skarbu — 1.387.053 milj. marek, w tem daniny publiczne 1,007.446 milj. mk., koleje żelazne — 1,081.458 milj. mk., min. rolnictwa i dóbr państwowych — 281.904 milj. marek, wreszcie poczta i telegraf — 127.926 miljonów marek.

W dziale wydatków na pierwsze miejsce wysuwają się koleje żelazne — 1,609.431 milj. mk., wojsko — 1,505.212 milj. mk., i oświata — 404.283 milj. marek. Następne miejsce zajmują: min. skarbu — 351.488 milj. mk., min. spraw wewn. — 227.514 milj. mk., oraz poczta i telegraf — 170.416 milj. marek.

POLSKA KRAJEM TRANZYTOWYM.

Polska z racji swego położenia geograficznego jest krajem wybitnie tranzytowym, posiada liczne drogi tranzytowe zarówno wodne, jak i lądowe (kolejowe).

Znaczenie Polski jako kraju tranzytowego uświadamia sobie Rząd w całej pełni, prowadząc tak najliberalniejszą politykę tranzytową. Mianowicie przewóz towarów tranzytem przez Polskę jest wolny od wszelkich pozwoleń z nielicznemi wyjątkami (tranzyty z Litwy Kowieńskiej oraz narazie z Niemiec do Rosji. Z Rosji zaś do Niemiec przez komory celne — wolne od pozwoleń) oraz wolny od jakichkolwiek opłat poza minimalną opłatą statystyczną i za plombowaniem.

Zasady te zostały ustalone w odnośnych umowach handlowych, zawartych dotychczas przez Polskę z poszczególnemi krajami. Polska zawarła dotychczas umowy handlowe: z Rumunją, Czechosłowacją, Gdańskiem, Francją, Kłajpedą, Włochami, Szwajcarją, Austrją, Jugosławją, Japonją, Belgją i W. Ks. Luxemburgiem. Niezależnie od tego toczą się rokowania z Anglją, Hiszpanją, Węgrami oraz Rosją.

WOJNA ŚWIATOWA NIE PRZERWAŁA RYWALIZACJI ANGLJI I NIEMIEC NA MORZU.

„Daily Express" uderza na alarm z powodu nagłego wzrostu po wojnie marynarki handlowej niemieckiej, oświadczając jednocześnie, że jest to groźba dla marynarki handlowej angielskiej. W r. 1921 pisze „Dailly Express" — Anglja miała 19,500.000 tonn, zaś w 1923 r. 19.200, czyli, że marynarka angielska doznała niewielkiego zmniejszenia. Tonnaż francuski wykazał nieznaczny wzrost, mianowicie z 3,652.000 w roku 1921, na 3,372.000 w r. 1923. Niemcy, które w r. 1921 miały tylko 717.000 tonn, w r. 1922 miały już 1,877.000, a w roku 1923 mają 2,590.000. Zaznaczyć przytem należy, iż wszystko to są okręty nowe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów. (PAT) Owies małopolski z r. 1922 — 420.000—425.000. Silny popyt za zbożem twardem przy zupełnym braku podaży. Transakcje tylko w owsie. Chwiejność stosunków na targu powoduje ogólną rezerwę. Tendencja silnie zwyżkowa.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE.

z dnia 27 lipca 1923 r. L. 158

Akcje bankowe:	w tysiącach marek polskich		
	ofiarow.	żądano	transakc.
Polsk. Bank Przemysł. I-VIII.	60	75	65—70
Bank Hipoteczny I—VIII.	75	100	
„ Małopolski	82	92	85—92
Ziemski Bank Kredyt. I—IX.	40	50	42—46
Powszech. Bank Kredyt. I—V.	18	23	
Akc. Bank Związkowy I—IX.			
Bank Komercjalny I—IV.	25	35	25—32
„ Handl. w Warsz. I—X.			
„ Związku Sp. Zarob. I-X.	450	600	
„ Ziem. dla Kres. Łańcut.			
Akcje Tow handlowych			
Pols. Tow. handl. „PTH." I—V.	80	100	84-93
Handlowa S-ka akc. „Impex"	2	3	2,3 2,7
„Pharma" (Mag. B. Jawornicki)	110	140	135
„Polski Glob" Tow. trans. handl.	7	9	8—9
C. Hartwig. Dom. eks.-hndl. Poz.	—		
Zegluga Polska I—III.	15	22	16-21
Akcje Tow. przemysł.			
Zieleniewski I—IV.	1300	1500	1400
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	175	200	185
Warsz. Ska Bud. Parowozów	200	225	215
„Automotor" fabr. samochodów	40	50	45—50
Zakł. mech. „Ursus" Warsz. I.			
„Potęga" Tow. p. fabr. huty żel.	800	900	
„Trzebinia" fabr. masz. roln.	275	300	280
Zakłady amunicyjne „Pocisk"			
Huta żelazna, Kraków.			
„Górka" fabryka cementu I-III.	1300	1600	1600
Sierszańskie Zakł. Górn. I-IV.	900	1-00	10 0
„Tepege" Tow. dla przedś. gór.	420	470	465
Polska Nafta I—III	140	160	153
„Oikos" I—IV.	475	525	
„Pezet" Powsz. zakł. budowl.			
„Strug" Przemysł Drzewny	50	75	65-75
Syndykat Koszyk. Kraków I-II.	50	70	55-65
Fabr. przetw. tłuszcz. Trzebini	450	525	525
„Krakus" Zjedn. fabr. wysk.	130	180	160
Fabr. i Rafin. cukr. w Chodor.	800	900	900
Fabr. porcelany w Ćmielowie	220	250	240
Ska Akc. Elektr. Okr. Siersza	70	85	73—83
Fabr. papieru W. Niemojowski	360	420	

Warszawa (PAT.)

Giełda. Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 148.000—146.000, franki belgijskie 7370—7230,

Czeki. Berlin 0.18 1/2—0.16 1/2; Gdańsk 0.18 1/2—0.16 1/2, Londyn 686500—674500, Nowy Jork 149.000—147.000, Nowy Jork drobne 148500—146500, Paryż 8000, 8950—8770, Szwajcarja 26800—26300, Wiedeń 210—206.

Zurych (P. A. T.)

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0007, Holandja 219 3/4, Nowy Jork 558 1/2, Londyn 25.68, Paryż 33.22, Medjolan 24.55, Praga 16.65, Budapeszt 0.03, Bukareszt 2.05, Belgrad 5.85, Sofja 5.20, Warszawa 0.0028, — Wiedeń 0.0078 5/8, austr. korona stemplowana 0.0079.

BELLOC LOWNDES.

Koniec jej miodowego miesiąca.

89 **Przekład z angielskiego.**

Gerald zaczął od tego, że wsunął mu w dłoń dziesięć franków, co zostało przyjęte z uśmiechem pełnym wdzięczności. Juljan podziwiał zawsze gust młodego Amrykanina w doborze krawatów i spodni i dawniej lubił mu usługiwać, od trzech dni jednak z przyczyn znanych tylko jemu samemu wolał nie nasuwać mu się na oczy.

Obecnie westchnął z ulgą. Bał się, że Gerald zechce go skonfrontować z tą młodą angielską lady, którą ciotka kazała mu nazywać „mademoiselle".

— *Courage* — powiedział do siebie — *courage mon garçon.*

Dłoń jego pochwyciła z chciwością monetę dziesięciofrankową. Jeszcze w życiu nie dostał takiego napiwku. Leniwa jego wyobraźnia zaczęła radośnie pracować nad problemem, jak je zużyje.

— Juljanie!

Spojrzał na Geralda i odparł pokornie:

— Co, proszę pana?

Ale Gerald zawahał się i milczał; nie było to tak łatwo wystąpić z oskarżeniem Poulainów, wobec tego chłopca, dla którego ludzie ci byli nietylko chlebodawcami, ale także i krewnymi.

— Juljanie — powtórzył Gerald — a chłopak znów odpowiedział pokornie:

— Co, proszę pana?

Następnie młody człowiek wyłuszczył niezręcznie to, o co mu chodziło: mianowicie pragnął on tylko dowiedzieć się wzamian za te dziesięć franków, co Juljan myśli osobiście o zniknięciu pana Dampier.

Chłopak, usłyszawszy to pytanie pobladł, twarz jego nabrała dziwnie zielonkawego odcienia, stał w milczeniu, obracając monetę złotą w palcach.

Geraldowi tłukło się serce w piersi, gdy z trudem szukał odpowiedniej formuły w głowie. W końcu znalazł ujęcie stosowne:

— Juljanie, jak ty myślisz? co mogło się zdarzyć panu Dampier? musisz przecie mieć o tem jakieś zdanie?

Nastąpiła długa pauza, a potem Juljan wymówił to słodko, które bez względu na to, czy wychodzi z ust skończonego opryszka, czy matołka, zawsze zbija z tropu najzręczniejszego i najbardziej nawet doświadczonego sędziego śledczego.

— *Je ne sais pas!*

Gerald stawiał mu następnie to samo pytanie w najrozmaitszej formie. Zapał, niepokój, gorące pragnienie dowiedzenia się prawdy wyposażyły jego umysł we wszystkie zalety sędziego śledczego, ale w odpowiedzi na najzręczniej stawiane pytania, Juljan powtarzał ciągle swoją nieodpartą sentencję:

— *Je ne sais pas!*

Nie można było wydobyć z niego nic innego.

Daisy Burton odwróciła oczy od pobladłej twarzy wyrostka; zdawało się jej, że asystuje przy jakiejś średniowiecznej torturze. Ofiara zaczęła budzić jej sympatję. Nieszczęsny Juljan wyglądał tak, jakby miał za chwilę zemdleć. W końcu czując, że dłużej nie zniesie tego widoku, podeszła ku drzwiom, ale brat zastąpił jej drogę z rozkazującym gestem:

— Proszę cię, nie odchodź, jestem pewny, że on wie coś, czego nie chce powiedzieć. Gdyby istotnie nie miał o niczem pojęcia, gadałby z pewnością, rozprawiałby, a milczy. Jestem pewny, że kazano mu odpowiadać na wszystko: *Je ne sais pas!*

— Nie godzę się z tobą — odparła Daisy po cichu. — Jestem pewna, że nie wie o niczem, poprostu przestraszyłeś go. Sądzę, że nie powinieneś brać się do tego.

Istotnie Juljan był śmiertelnie blady, pot spływał mu wielkiemi kroplami z czoła, a szczotka z hałasem upadła z ręki na podłogę.

Berald starał się go nieco uspokoić.

— Ja się przecież nie gniewam na ciebie, Juljanie — mówił — chciałbym tylko dowiedzieć się, co się stało z panem Dampier, ty także pragnąłbyś tego, prawda?

Juljan w odpowiedzi mruknął tylko ochrypłym głosem:

— *Je ne sais pas!*

— Nie wiesz, czy chciałbyś pomódz pani Dampier? Ależ chłopcze nie wiesz chyba co mówisz? Ten wypadek wszystkim nam sprawia wiele zmartwień, nie wyłączając twej ciotki i wuja. Wiesz o tem przecież.

Nieszczęsny Juljan ujął prawą ręką róg niebieskiego fartucha i skręcał go w palcach, głowę pochylił na piersi i wyglądał jak obraz rozpaczy, ale dla podejrzliwych oczu Geralda, jak obraz winy.

Amerykanin wzruszył ramionami.

— Nic nie da się z niego wydobyć — rzekł z gniewem po angielsku — a potem dodał głośno:

— Dobrze, Juljanie, możesz odejść.

— *Merci, monsieur.*

Chłopak z niezwykłą, jak na niego żywością, pochwycił miotłę i wyniósł się z pokoju.

Gerald popatrzył na siostrę, przez chwilę trwało niemiłe milczenie, potem młody człowiek rzekł:

— No i co o tem myśleć? Czy chłopak ten naprawdę nic nie wie, czy też powtarza wyuczone zdania?

Daisy wahała się.

— Sądzę, że powiedział prawdę, ale z jego zachowania się widać, że boi się Boulainów, lęka się zapewne, że mybyśmy mogli powtórzyć im cokolwiek. Oni tak nikczemnie postępują w tej sprawie.

— Tak, rzeczywiście. Uśmiech pełen goryczy ukazał się na męskiej twarzy Geralda. Pani Poulain powiada, że zniknięcie tego Anglika jest dopustem, zesłanym na nią przez *le bon Dieu*. Gdyby Paryż nie był tak przepełniony, prosiłbym ojca, aby się przeniósł do innego hotelu.

— Nie uczyniłby tego; on inaczej niż my, patrzy na tę sprawę. Nie ufa tak bez zastrzeżeń pani Dampier, jak my oboje. Jakże się cieszy, że pan Stefens przyjeżdża — wogóle ktoś, kto dobrze zna Nancy i jej dotychczasowe życie.

— Tak, tak, naturalnie — odparł Gerald z niechęcią. Nie powiedział jednak głośno tego, myślał o angielskim prawniku, który był kierownikiem interesów Nancy.

Senator tymczasem szedł żwawym krokiem do mieszkania prezydenta francuskiego senatu. A gdy tak przemierzał gwarne ulice Paryża pomyślał sobie po raz setny, że było to rzeczą pożałowania godną, iż ta żałosna sprawa zepsuła im zupełnie pobyt w stolicy, który zapowiadał się tak rozkosznie. Gerald i Daisy byli najzupełniej zaabsorbowani tem, co się stało, a on sam też łapał się ciągle na myśli o Nancy i jej niedoli.

W końcu dotrł do ślicznej willi, położonej przy Avenue du Bois de Bulogne, w której mieszkał prezydent senatu. W głębi duszy czuł niesmak. Cóż jego francuski kolega pomyśli sobie o tych ranych odwiedzinach?

Prezydent przyjął go jednak z niezmierną uprzejmością.

W najkrótszych możliwie słowach Amerykanin wyjaśnił cel swej wizyty.

— Ułatwić panu widzenie się z prefektem policji? Ależ naturalnie, znam go doskonale i wiem, że pozna pana z prawdziwą przyjemnością, chociaż rzeczywiście bardzo jest zapracowany temi czasy z powodu przyjazdu naszego wysokiego sprzymierzeńca. Sam pan się przekona, że pan Beaucourt jest czarującym człowiekiem. Słyszę zewsząd same pochwały o nim i o sposobie, w jaki wykonuje swoje ciężkie obowiązki. Należy on do typu tych ludzi, jakich macie pod postatkiem w Ameryce, ale którzy należą do wyjątków we Francji. Tak, pan Beaucourt jest człowiekiem silnej ręki — ma on własną linję postępowania, od której nie zbacza. Słyszałem niedawno, że liczba przestępstw kryminalnych zmniejszyła się niesłychanie od chwili, gdy został prefektem policji. Może pan sobie wyobrazić, jakie to ma znaczenie, gdy pan sobie uprzytomni, że Paryż jest punktem zbornym dla całej macy międzynarodowych opryszków. Przyczyniają nam oni zawsze dużo kłopotów, ale cóż dopiero teraz w chwili tak doniosłej, jedynej w historji — w chwili pobytu u nas cesarza Wszech Rosji. Do tej pory wszystko idzie dobrze, ale my, którzy należymy do oficjalnego świata paryskiego, odetchniemy dopiero wtedy, gdy cesarz wyjedzie.

Instynktownie zniżył głos.

— Mówiono mi, że ten biedny Beaucourt postarzał się znacznie w ciągu ostatniego tygodnia. Życie i bezpieczeństwo cesarza, nie mówiąc o czarującej cesarzowej, spoczywają w jego rękach. Co godzina wpływają nowe donosy i ostrzeżenia do prefekta policji.

— Doprawdy, tak się to przedstawia? — zapytał senator z zainteresowaniem — na szczęście moje sprawa nie zajmie mu wiele czasu. Ale stan rzeczy, który mi pan odmalował, utrudnia mi niezmiernie zajmowania go mojemi kłopotami. Doprawdy wstydzę się, że w takim czasie mam niepokoić go takim drobiazgiem. Niestety, rzecz nie cierpi zwłoki.

— O! niech się pan nie krępuje — powtarzam, że pan Beaucourt będzie uszczęśliwiony z poznania pana. Ale może jabym mógł pomódz coś w tej sprawie.

Senator zwięźle przedstawił rzecz całą.

— Widzi pan — kończył — ten angielski prawnik uważa, że należało zacząć poszukiwania od skomunikowania się z policją. Co do mnie, postanowiłem uczynić to na jego życzenie.

Prezydent patrzył na niego z niedowierzaniem.

— My, we Francji — rzekł i znowu zniżył głos, choć byli zupełnie sami w gabinecie — staramy się ze wszystkich sił poradzić sobie sami, nim zwrócimy się o pomoc do policji. Nie lubimy, by ona wtrącała się do naszego prywatnego życia. Prefektura policji jest wielką i ruchliwą maszyną. Łatwo puścić ją w ruch, ale zatrzymać trudniej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lokomobila

30 HP Lanz wentylówka prawie nowa do sprzedania. 864

Zgłoszenia w Firmie T. Cieśliński i Ska Kraków, Florjańska 14, Hotel pod Różą.

Żądajcie pocztówką, nasz najnowszy **cennik wszelkiego rodzaju manufaktury**, Ekspedycji przesyłek pocztowych **„Nadzieja" w Łodzi**, ul. Kilińskiego 40. **G. N. K.** który natychmiast będzie wysłany **zupełnie bezpłatnie** i przyniesie Sz. P. dużo korzyści. 460

Poszukuje się zdolnych subagentów

dla rozpowszechnienia światowej sławy

Czekolady

„FRANÇOIS"

na Wojew. Stanisławowskie, Lubelskie, Kieleckie, Krakowskie. 831

„Ursus" Ajencja handlowa

Kraków, Sobieskiego 1. II p.

TOREBKI DAMSKIE,

portfele, teczki na akta, (wyroby skórkowe z Zakładu Wychowawczego w Miejscu Piastowem), Papiery listowe, kałamarze, albumy, pamiętniki, karty do gry, ramki i t. p.

poleca 486

STANISŁAW RĄB

Kraków, Sławkowska 4.

W Mysłowicach jest **posada organisty wolna.** — Pobory grupy V-tej urzędników wojewódzkich bez dodatku wojewódzkiego.

Zgłoszenia z świadectwami natychmiast.

Zarząd kościelnej parafji katolickiej w Mysłowicach. 866

Wanny cynkowe

wszelkiego rodzaju, piece kąpielowe, klozety pokojowe i bidety własnego wyrobu poleca firma

Inż. WŁADYSŁAW BIENIARZ

w Krakowie, ul. Szpitalna 18. Tel. nr. 138. 649

Kto chce solidną bieliznę

męską lub damską, albo płótna i parkale, skarpetki i pończochy — ten tylko najkorzystniej nabędzie u

Jana Nowaka

w Krakowie, ul. Florjańska L. 41.

(Hotel pod Różą).

NAWOZY SZTUCZNE

Superfosfaty, tomasynę, siarczan amonu, sole potasowe oraz wszelkie inne środki nawozowe poleca:

MARJAN SZYF, Kraków XXII.

Wyłączny przedstawiciel na Małopolskę i Śląsk Cieszyński największych polskich fabryk:

Chemiczna fabryka Sp. akc. dawniej Karol Scharff i Ska w Bogucicach pow. Katowice.

Fabryka produktów chemicznych Liban Sp. Akc. Kraków-Podgórze. 782

SOLEC Zakład wód mineralnych = i kąpieli błotnych =

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymiocie, chorobach skórnych, nerwowych,

będzie otwarty do 20 września. 860

Mieszkań nie brak, utrzymanie względnie tanie. Informacje wysyła Zarząd Solca, poczta Solec-zdrój.

KSIĘGI HANDLOWE

Registratory, kałamarze ozdobne i biurowe oraz wszelkie przybory kancelaryjne i szkolne

— poleca skład papieru i galanterji —

Michał Słomiany

KRAKOW — ulica Sławkowska l. 24.

Kołnierze i koloratki dla Przewielebnych Księży wyrabiam na zamówienie. Aniela Gerono, Podgórze, Zamojskiego 22. 868

Pracownia

Szpitalna 20, I. p.

szyje tanio 822

suknie i bieliznę.

Poszukuje się do kupna

realności w Krakowie

(centrum miasta) z wolnym większym lokalem. Pośrednictwo wykluczone.

Wiadomość w kancelarji adwokata Dra Marekowskiego, Kraków, ul. św. Tomasza 19, II. p. 867



Sprzedaż skór ANTONIEGO MARKIEWICZA

obecnie

SZYMON GIBEK

w Krakowie, ul. św. Krzyża L. 7

poleca 852

: skóry wierzchnie i podeszwowe :

w dużym wyborze, oraz narzędzia szewskie i przybory sportowe do obuwia, gumy, prawidełka, sznurowadła, pasta i t. d.

Krakowska Spółdzielnia Spożywcza Chrześcijańskich Pracowników

Stow. Spółdzielcze zarejestr. z ogr. odpow.

w Krakowie, plac Marjacki L. 2.

Przyjmuje wkładki oszczędnościowe i płaci:

12% rocznie przy wkładach na 1 miesiąc

18% rocznie przy wkładach na 3 miesiące

24% rocznie przy wkładach na 6 miesięcy.

Oszczędności ponad 2 miljony oblicza się według umowy. 800

Już wyszedł z druku Nr. 28-my miesięcznika „MUZYKA i SPIEW" i zawiera między innemi następujące prace:

Dra Józefa Reissa,

Dr Melanji Grafczyńskiej,

Pieśni podhalańskie St. Lipskiego,

Sztuka kościelna przez J. Nekanda Trepkę.

Prenumerata do końca roku 1923 **Mk. 10.000.**

Redakcja i Administracja: Kraków, św. Tomasza 35.

MIESZKANIE

z pokoju (obszerny), kuchni, przedpokoju, łazienki, frontowe z komfortem w śródmieściu, zamienię za większe w śródmieściu i dopłacę odpowiednio.

Zgłoszenia pisemne do „Głosu Narodu" pod „Bankowiec". 868

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.